

Dariusz Sobkowicz

"Jak być dobrym empirystą", Paul K. Feyerabend, tłum K. Zamiara, Warszawa 1979 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 16/1, 210-212

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

św. Cóż bowiem innego stać się mogło dla Giesego bodźcem do skomponowania tego traktaciku, jak nie po r. 1539 docierające do Niemiec na Warmię echa napaści pod adresem heliocentryzmu ze strony Lutra²⁶ i Melanchtona? A wiemy, że zwłaszcza Melanchton był dla owianego tchnieniem Reformacji Giesego wielkim autorytetem i właśnie Melanchtonowi²⁷ — tak jak uprzednio Erazmowi z Rotterdamu²⁸ — w r. 1538 przesłał Giese do wglądu rękopis skreślonego przez siebie traktatu *De regno Christi*.

Warto zasygnalizować, że zadedykowanie *De revolutionibus* papieżowi Pawłowi III było pomysłem Giesego. Być może współuczestniczył również Giese w zabiegach o uzyskanie zagadkowej wstępnej aprobaty papieskiej, o której czytamy w wydanej niedawno przez prof. Bilińskiego²⁹ biografii Kopernika pióra Bernardina Baldiego. Wedle świadectwa Baldiego aprobatą ta miała zostać wyrażona po przesłaniu przez Kopernika z Fromborka do Rzymu tego odpisu dzieła *De revolutionibus*, o jaki prosił Mikołaj Schomberg w swym znanym apelu z r. 1536.

Paul K. Feyerabend, *Jak być dobrym empirystą?*, tłum. z ang. i wstęp Krystyna Zamiara, Warszawa 1979, PWN, stron 252.

Refleksja nad nauką cieszy się coraz większym zainteresowaniem tak metodologów jak i przedstawicieli nauk szczegółowych. W ramach filozofii nauki często pojawiają się zagadnienia empiryzmu. Feyerabend należy do grona tych zachodnich filozofów, którzy zajmują się problemami wiążącymi się z teorią empiryzmu. Jego postawa jako *advocatus diaboli* w stosunku do współczesnego empiryzmu wyraża się w tym, że nie poprzestaje na krytyce, lecz wychodzi poza nią stawiając nowe problemy i poszukując nowych rozwiązań. Są to próby wyodrębnienia takich elementów, które bądź przyczyniają się do postępu wiedzy naukowej, bądź hamują jej rozwój. W oparciu o to Feyerabend konstruuje „pozytywną” metodologię empiryzmu. Stanowisko swoje autor ten wypracował w oparciu o dyskusję z K. Popperem, D. Bohmem i T. S. Kuhnem. Zarys tego stanowiska zawiera jego praca *Jak być dobrym empirystą?* Składa się ona z pięciu artykułów tworzących tematyczną całość. Przyjrzyjmy się w skrócie kolejnym artykułom książki.

Pierwszy z nich jest tytułowym artykułem a jego podtytuł brzmi: *Wezwanie do tolerancji w kwestiach epistemologicznych*. Autor rozważa tutaj „kamień węgielny” współczesnego empiryzmu, jakim jest teoria wyjaśniania. Teoria ta zawiera dwa wymogi, mianowicie: 1. Warunek zgodności — „w danej dziedzinie dopuszczalne są takie tylko teorie,

²⁶ Ogólnie znane napaści z jakimi pod adresem heliocentryzmu wystąpił w Mowach stołowych Luter pochodzą z roku 1539. Z napaści tych w sposób wyczerpujący zdała świeżo sprawę Zofia Wardęska w książce *Teoria heliocentryczna w interpretacji teologów XVI wieku* z serii „Studia Copernicana” t. 12, Wrocław 1975.

²⁷ Zob. nasz artykuł *W kręgu M. Kopernika. Tydeman Giese a Filip Melanchton*, „Rocznik Teologiczny ChAT” t. 15 rok 1973 zeszyt 2.

²⁸ Na temat z Fromborka do Bazylei przesłanego Erazmowi traktatu Giesego *De regno Christi* patrz artykuły wyszczególnione pod Nr. 25.

²⁹ Br. Biliński, op. cit., p. 107—111.

które zawierają w sobie teorie dotąd w tej dziedzinie stosowane, bądź też są z nimi przynajmniej zgodne wewnątrz owej dziedziny" (s. 29); 2. Warunek niezmienności znaczenia — „znaczenia powinny pozostawać niezmiennie w procesie rozwoju wiedzy, inaczej mówiąc, wszystkie przyszłe teorie powinny być formułowane w taki sposób, aby ich zastosowania w wyjaśnianiu nie naruszały tego, co głoszą wyjaśniane teorie lub raporty obserwacyjne" (s. 30).

Na mocy warunku zgodności w wypadku dwu teorii opartych na tych samych faktach — przy czym jedna nowa a druga stara — eliminuje się tę nową teorię. Postępowanie takie przyczynia się według autora do zachowania tego co stare i znane tylko z tego powodu, że jest stare i znane, a to prowadzi do pewnego rodzaju dogmatyzmu w nauce. Badacz przestrzegający tego warunku będzie zaabsorbowany jedną teorią nie widząc innych możliwości ujęcia danych faktów. Rozwiązaniem tego stanu rzeczy jest — zdaniem Feyerbenda — teoria klas alternatywnych. Do danej teorii, którą mamy ocenić należy sformułować teorię alternatywną. Mają one ujmować najróżnorodniejsze składniki a formułowanie ich ma być do pewnego stopnia aktem irracjonalnym. Procesy te autor nazywa metafizyką, której przypisuje duże znaczenie w proponowanym empiryzmie. Końcowym etapem jest falsyfikacja poszczególnych ujęć przy pomocy doświadczenia. Taki proces postępowania przyczynia się do powstania wielu nowych idei.

Następny artykuł poświęcony jest modelowi redukcji Nagla i modelowi wyjaśniania Hempla-Oppenheima. Autor wykazuje tu niezgodność z zasadami metodologii dwu założeń teorii redukcji i wyjaśniania, mianowicie: a) eksplanandum jest logicznie wyprowadzalne z eksplanansu oraz b) znaczenia są niezmiennie w procesie redukcji i wyjaśniania. Zdaniem autora nawet wprowadzenie pewnych zmian nie pozwoli na dalsze utrzymanie formalnej teorii wyjaśniania.

Spór między realizmem i instrumentalizmem jest tematem kolejnego artykułu książki. Na tle historycznego rozwoju nauki autor rozważa argumenty za i przeciw obu teoriom. Spór rozstrzyga na korzyść realizmu.

Powszechnie przyjmuje się, że doświadczenie jest prawdziwym źródłem wiedzy oraz podstawą jej sprawdzania. Feyerabend jest jednak odmiennego zdania. Twierdzi, że do każdego problemu można podejść naukowo, że możliwa jest nauka bez doświadczenia. Jest to temat następnej rozprawy, w której rozpatruje trzy drogi jakimi doświadczenie może wkroczyć do nauki, nianowicie przez: 1. sprawdzanie, 2. asymilowanie wyników testu empirycznego, 3. rozumienie teorii. Analiza tych dróg wykazuje, że doświadczenie nie jest jedynym źródłem poznania. Co więcej, wiedza może przenikać do naszego mózgu nie poruszając zmysłów, nadto pewna wiedza istnieje w mózgu mimo, że nie została doń wprowadzona. Oznacza to — zdaniem autora — „odejście od ograniczeń empiryzmu i zmierzanie ku bardziej pojemnemu i zadowalającemu rodzajowi filozofii" (s. 199).

W ostatnim artykule autor przedstawia niektóre wyniki sporów, jakie prowadził z Kuhnem. Analizie poddana jest m.in. funkcja reguł metodologicznych oraz cel i funkcja nauki.

Warto zwrócić uwagę na to, że Feyerabend jest inicjatorem sporu o epistemologiczno-metodologiczne zasady rozwoju nauki. Zmierza do zbudowania teorii odkryć naukowych, która by była alternatywna względem teorii Popperowskiej.

Recenzowany zbiór rozpraw zapoznaje nas wybiórczo, ale w miarę dokładnie, z kierunkami rozwoju myśli Feyerabenda. Pisany jest ści-

słym i przejrzystym językiem, co umożliwia wykorzystywanie tej pozycji przez szersze grono czytelników. Po każdym rozdziale zamieszczona jest bibliografia informująca o pozycjach z zakresu filozofii nauki. Książkę *Jak być dobrym empirystą?* można polecić każdemu, kto chce zorientować się we współczesnych prądach w zakresie szeroko rozumianej filozofii nauki.

Dariusz Sobkowicz